

Nr. 349

Łona numeru

20 gr.

Ł. na prenumery
w Łodzi:

Ł. 100, z ed. III 4,37 gr
Cena do em. 20 gr

Z przes. poczt.

Ł. 100, z ed. III 4,37 gr
Cena do em. 20 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-8

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Wtorek, dnia 20 grudnia 1927 r.

PIĘKNOŚĆ WSCHODNIA.



Egipcjanka uchodząca za piękność w swej
Oczywiście,

Fogrom w Palestynie.

Zandarmi angielscy przyjęli demonstrantów żydowskich
salwami.

Londyn 19-12 (Rps)

W największej kolonii żydowskiej w
Palestynie, Petek Tikvah, wybuchły wczoraj
poważne rozruchy bezrobotnych.

W czasie demonstracji doszło kilka-
krotnie do sarć z interwenującą zandarmie-
nią angielską, która wobec groźnej postawy

robotników, użyła broni.

W wyniku starć raniono 15 robotni-
ków żydowskich, w tem 3 kobiety. 20 osób
aresztowano.

W obawie przed powtórzeniem się roz-
ruchów, budynek rządowy otoczono podwoi-
nemi zasiekami z drutu kolczastego.

I Panu Bogu świeczka i diabłu ogarek

PRZEDZIWNE SZTUKI ZONGLERSKIE CHADECJI NA POMORZU.

Bydgoszcz, 19-12 (aw)

W dniu 18 b. m. odbył się w Byd-
goszczy zjazd Chrześcijańskiej Demokracji,
w którym wzięło udział 148 delegatów ze
wszystkich kół na obszarze Pomorza.

Na zjeździe m. in. postanowiono wy-
stąpić przy wyborach zgodnie z zaleceni-
mi listu pasterskiego biskupów polskich, je-
dnakże bez wciągania do wspólnego bloku

Związku Ludowo-Narodowego. Postanowie-
no również nie zwracać się do ugrupowań
socjalistycznych o współpracę, a jedynie
zsolidaryzować się i zjednoczyć z Chrześ-
cijańsko-Narodowymi, Stronnictwem Rolni-
czym, Prawicą N.P.R., Zjednoczeniem Sta-
nu Średniego, P.S.L., „Piastem” i z grupą se-
cesyjną senatora Bojki.

Europa w lodowych uściskach zimy.

W Polsce mrozy sięgają 23 stopnie.

Syberyjska zima we Francji — Śniegi na Riwierze

Paryż, 19-12 (pat)

Silne mrozy panują w całej Francji,
pociągając za sobą liczne ofiary. Tempera-
tura spadła we wschodniej części kraju do
17 stopni poniżej zera, a w Wogezech na-
wet poniżej 20 stopni mrozu. Mrozy panu-
ją również na południu. W Prowansalji
termometr wskazuje — 11 stopni. Na Riwie-
rze spadł śnieg tak obfity, że powłoka
śnieżna w Cannes doszła do 30 centyme-
trów grubości.

Lwów, 19-12 (pat)

Z powodu zasp śnieżnych wstrzyma-
ny został w dniu 19 grudnia przypuszczal-
nie na przeciąg 24-godzin ruch ogólny po-
ciągów na linii Borki Wielkie—Grzymałów.

Lwów, 19-12 (pat)

Wskutek potworzenia się zasp śnież-
nych nie odeszło ze Lwowa względnie nie
przybyło do Lwowa w dniu 18 grudnia r.b.
kilka pociągów następujących linii kolej-
nych: Lwów—Rawa Ruska, Lwów—Jawo-

rów, Lwów—Brody, Lwów—Podhajce,
Lwów—Sianki, Lwów—Chodorów. Ze wszyst-
kich i do wszystkich innych kierunków
przybywały do Lwowa względnie odchodzi-
ły ze Lwowa prawie wszystkie pociągi pa-
sazerskie z opóźnieniem od 1-ej do 12-tu
godzin.

Lwów, 19-12 (aw)

Wczoraj wieczorem spadł gęsty śnieg
którego warstwa sięga grubości 2 mtr.

Temperatura w poszczególnych mia-
stach wynosiła: Warszawa — 17 stopni,
Lwów — 18, Kraków — 16, Wilno — 20,
Morskie Oko — 22, Hala Gąsienicowa — 24

W Gdyni temperatura wynosiła dziś
o 8-ej rano — 6 stopni.

Warszawa, 19-12 (aw)

W całej Polsce, z wyjątkiem Bałty-
ku, panował dziś o godz. 8-ej rano mroź
15 do 23 stopniowy.



Pamiętaj.

najlepiej i najtaniej kupować na święta w najstarszej firmie egz. od 1893 r.

Józefa Wolskiego

Piotrkowska 3
tel. 26 99.

Wina owocowe H. Makowskiego.

Ceny niżej wszelkiej konkurencji.

Tragedia załogi łodzi podwodnej S. 4.

Sześciu ocalałych z katastrofy żyje w zatopionej łodzi
pośród 34 zmarłych towarzyszy.

Wczoraj donosiliśmy o strasznej katastrofie morskiej. Mianowicie: W porcie Providence (stan Massachusetts) torpedowiec floty amerykańskiej, płynący pod pełną parą zderzył się z łodzią podwodną S. 4. W ciągu niespełna 40 sekund, łódź podwodna z 4 oficerami i 34 marynarzami zatonała. Torpedowiec jest uszkodzony.

Z załogi łodzi podwodnej nie został nikt uratowany.

Nazajutrz o świcie kilka statków wyszło na poszukiwanie zatopionej łodzi.

Na głębokości 30 metrów w miejscu katastrofy zauważono jakiś obiekt, którym prawdopodobnie jest łódź podwodna i jej nieszczęśliwa załoga.

Nowy Jork, 19.12 (U.P.)

Dwunastu nurków, zatrudnionych przy ratowaniu zatopionej łodzi podwodnej „S. 4”, stwierdziło, że we wnętrzu statku znajduje się jeszcze 6-ciu ludzi żywych.

Nurkowie, pukając młotkami w ścianę kadłuba łodzi, usłyszeli w pewnej chwili słabe pukanie, dochodzące z wewnątrz. Była to podawana alfabetem Morse'go wiadomość pochodząca od marynarzy, znajdujących się w zatopionym statku.

Wiadomość ta brzmiała:

— Sześciu ludzi przy życiu. Powieźcie dotychczas jeszcze możliwe. Prosimy o szybką pomoc. Czy długo to potrwa?

Po tej rozmowie nurkowie przymocowali do specjalnego wentyla na rufie łodzi rurę, przez którą okręty ratownicze zaczęły pompować do wnętrza łodzi powietrze w ilości wystarczającej na 50 godzin.

Według obserwacji nurków, marynarze pozostali przy życiu znajdują się najprawdopodobniej w komorze torpedowej łodzi.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA WTOREK 20 GRUDNIA.

11.40—12.00. Komunikaty P.A.T. 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 14.40—15.00 Komunikaty P. A. T. 15.00—15.20. Komunikaty meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 15.20—16.00. Przerwa. 16.00—16.25 Odczyt pt. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. listopad” (z cyklu odczytów org. przez Min. Spraw Zagran.) — wygl. dr. Jan Grzymała. Grabowiecki. 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 Odczyt pt.: „Migawki sportowe” (Dział „Sport i wychowanie fizyczne” wygl. p. T. Maltze. 17.05—17.20 Komunikaty PAT: 17.20—17.45 Odczyt pt.: „Jak wedle teorii Wegnera powstały lądow” — wygl. dr. E. Passendorfer. 17.45 Koncert, kameralny. Wykonawcy: Kazimierz Blaszkę (violon.), Zbigniew Dymmek, (fart) i Mięsz, Fliederaum (skrzyp.) I. S. I. Taniec: Trio D-dur op. 22 I. Allegro, II a) Allegro molto. b) Thema con variazioni. c) Tem po del commincio, III. Andante espressivo IV. Finale (Allegro con brio). 2. Ląd. 18.55—19.05 Komunikaty P. A. T. 19.05—19.10 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej 19.10

Przyczyną zatonięcia łodzi, w której znajdowało się 4 oficerów i 36 marynarzy, było strzaskanie przez torpedowiec „Bug Pauldino” wieży obserwacyjnej, przez którą woda momentalnie wdarła się do wnętrza łodzi.

W akcji ratunkowej bierze udział 10 okrętów.

Ratunek utrudnia jednak silna fala morska i głębokość 30-metrowa, w której leży zatopiona łódź podwodna.

Londyn 19.12 (aw)

Donoszą tutaj via New Jork, iż miejsce, na którym spoczęła na dnie łódź podwodna S. 4., zostało na zlecenie ministra marynarki zabezpieczone przez umocowanie u kadłuba łodzi ruchomych kotwic, bowiem wobec niespokojnego stanu morza prace, związane z wydobywaniem zatopionej łodzi są wysoce utrudnione i mimo ciężaru łodzi za-

chodzi obawa, iż może ona zostać przez fale przewrócona, względnie zepchnięta na inne miejsce.

Nadeszła tutaj dziś rano wiadomość o ocaleniu z katastrofy zderzenia 6 ludzi potwierdzają się.

Ze względu na powolne posuwanie się prac przy wydobywaniu zatopionej łodzi, w związku z niespokojnym stanem fal, prace te potrwać prawdopodobnie przez kilka dni, jednakże sprawa dostarczenia powietrza pozostałym przy życiu marynarzom jest na ten raz rozwiązana korzystnie i prężnie pewność, iż w ciągu najbliższych 60 godzin zamknięci w zatopionej łodzi marynarze zdołają się utrzymać przy życiu.

Princeton, 19.12 (pat)

Akcja mająca na celu uratowania pozostałych przy życiu marynarzy zatopionej łodzi podwodnej została przerwana na skutek huraganu.

Czrezwyczajka w walce z komunistami.

TEPIENIE KONTREWOLUCJONISTÓW. T. J... ZWOLENNIKÓW TROCKIEGO.

Moskwa, 19.12 (aw)

Kongres partii komunistycznej zdecydował się na zajęcie wobec opozycji silnego stanowiska, wykluczając z partii 57 członków opozycji, a w tem m. in. Zinowiewa, Kamieniewa, Rakowskiego, Radki, Piotrowa, ndto 23 skrajnych opozycjonistów, Sapronowa i innych.

Moskwa, 19.12 (aw)

Represje stosowane są obecnie wobec opozycji z niebywałą dotychczas zaciętością. Nie dość, że wszelkie wystąpienia opozycji napotykają na surowe przeciwstawianie się władz, również i poszczególni zwolennicy większości rządzącej zajmują nadzwyczaj wrogi wobec opozycjonistów stanowisko.

Prezydium partii jest zasypywane wnioskami o wykluczenie osobników, podejrzanych o sprzyjanie opozycji.

W ślad za Sokolnikowem — wielu dotychczasowych zwolenników opozycji, w obawie przed ostatecznym jej rozgromieniem, opowiada się za grupą rządzącą, wy-

cofując się całkowicie i pośpiesznie z szeregu opozycji.

W Moskwie i Petersburgu panuje przekonanie, iż dni najbliższe będą przełomowymi dla opozycji partyjnej w Sowietach i najprawdopodobniej przyniosą jej zdecydowaną, ostateczną klęskę.

Dotychczasowi przywódcy opozycji nie stają się mniej agresywni i zauważyć się daje pewne odosobnienie Trockiego, który jak dotąd zajmuje stanowisko nieprzejednane.

Moskwa, 19.12 (aw)

Komisarz ludowy wojny, Woroszyłow, wydał rozporządzenie zawieszające szereg dowódców wojskowych w armii czerwonej, oraz wytaczające śledztwo kilku wyższym oficerom.

Zarządzenie powyższe spowodowane jest tem, iż w kołach oficjalnych panuje przekonanie, że zawieszeni i postawieni w stan oskarżenia oficerowie sprzyjają opozycji.

Trzy słońca.

Niecodzienne zjawisko atmosferyczne.

Wczoraj w godzinach porannych obserwowano w Łodzi niezwykle zjawisko atmosferyczne „trzy słońca”. Mianowicie na chmurach, po obu stronach tarczy słonecznej widniały dwa wyraźne odbicia słońca.

Zjawisko to jest zwykłym, które można obserwować kilka razy do roku. Z powo-

du mroźów tworzą się w atmosferze, na wysokości przypuszczalnie 10 km. igiełki lodowe po których załamują się promienie słoneczne i wywołują zjawisko optyczne, robiące wrażenie bądź to wielkich pierścieni, bądź też kilku nowych słońc.

— 19.20 Rozmaitości. 19.20 Transmisja z Opery poznańskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim, 22.00—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.

22.05—22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

NABOŻENSTWO ZA BOHATERÓW UKRAIŃSKICH.

W dniu 18 bm. odprawiono w cerkwi prekokatolickiej w Krakowie nabożeństwo żałobne za 399 bohaterów ukraińskich, rozstrzelanych przez bolszewików w mieście Bawarskie.

PRZYSIĘGA ZWIERZCHNIKA WŁOCŁAWSKIEJ DIECEZJI.

19 bm. w godzinach popołudniowych p. Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności szefa kancelarii cywilnej p. Dzieciotłowskiego odebrał na zamku przysięgę od nowomianowanego biskupa wrocławskiego ks. Krynickiego.

Zbójce czy komuniści - wszystko jedno.

Tęgo zdania jest rząd w Nankanie.

Pekin 19-12 (aw)

Doniesienia o całkowitem uspokojeniu po komunistycznym nieudanym przewrocie były nieco przedwczesne.

Jakkolwiek wojska nankińskie są zdecydowanymi panami sytuacji, to jednak, wobec straszliwych represji, stosowanych do zamachowców, nieliczne oddziały w różnych punktach kraju, bronią się do upadłego.

Oddziały wojsk nankińskich sycyły również kilka bitew z większymi liczebnie bandami zbójceckimi, traktując je na równi z komunistami, to znaczy, iż po rozgromieniu watah rozbójniczych każdy jeniec został

powieszony, rozstrzelany, bądź ścięty.

Pekin 19-12 (aw)

Donoszą z Szanghaju, iż międzynarodowy korpus konsularny udzielił swej aprobaty na aresztowanie wszystkich konsułów sowieckich na obszarze Chin, likwidację placówek konsularnych sowieckich i konfiskatę mienia tych placówek.

W związku z tem rozszły się pogłoski, iż fakt zerwania przez Chiny południowe stosunków z Sowieciami wpłynął bardzo dodatnio na poprawę stosunków między Chinami południowymi a przedstawicielami państw obcych.

NIEBYWAŁA OKAZJA

1500

par obuwia
najnowszych
fasonów
gwarantowanej
dobroci

WYPRZEJAŻ

CIĄŻADKOWAII

poleca firma „POLANIN”

wł. A. Kulakowski i Główna, róg Kilińskiego
Damskie od 18 zł. Męskie od 22 zł.

NIEBYWAŁA OKAZJA

1500

par obuwia
najnowszych
fasonów
gwarantowanej
dobroci

WSZECHPOLSKI ZJAZD LEKARZY.

W niedzielę dnia 18 bm. odbyło się w Krakowie w sali towarzystwa lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej walne zebranie związku lekarzy Państwa Polskiego przy udziale 150 delegatów.

Delegaci reprezentowali okręgi Wielkopolski, Warszawski, Wołyński, Łódzki, Lwowski, i Krakowski oraz obwody chrzanowski, sanocki, lubelski, zamojski, olkuski, radomski, ostrowiecki, kosński i kaszubski.

Z CODZIENNEJ KRONIKI KOLEJOWEJ

W niedzielę 18 bm. wskutek pęknięcia szyn wykołowało się w porcie gdańskim 13 wagonów pociągu towarowego, z których 3 nadładowane były rudą żelazną. Ofiar w ludziach nie było.

W dn. 19 grudnia o godz. 7 w katowickiej dyrekcji kolejowej pomiędzy Wodzisławem Dużym pociąg towarowo-osobowy zderzył się z pociągiem osobowym. Skutkiem tego zderzenia 6 osób odniosło lekkie rany. Władze wdrożyły śledztwo w celu wykrycia przyczyn katastrofy.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.

Dnia 19 grudnia rb. zostały wymienione w Warszawie dokumenty ratyfikacyjne układu polsko-niemieckiego, podpisanego w Berlinie w dniu 24-go stycznia 1927 r. o wykonaniu artykułu 312 (sprawy ubezpieczeń) Traktatu Wersalskiego. Wymiany powyższej dokonali w imieniu Polski i za W. M. Gdańsk p. minister Spraw Zagranicznych Zaleski, z strony niemieckiej p. Ulrich Raucher poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy niemieckiej w Warszawie.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dz. 6

Dz. 6

Wielki świąteczny program
Króćwie i Pal i Palachon

W swej najlepszej kreacji p.t.

Zięćcie w opłach

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr, II miejsce 40 gr III miejsce 30 gr
W sobotę niedzielę i święta od godz. 5 po poł. I miejsce 0 gr, II miejsce 50 gr III miejsce 40 gr.

Machinacje państwa ościennego czyli kachbarrstattu.

ZDRAJCY WŁASNEJ OJCZYZNY PONIESLI ZASŁUŻONĄ KARĘ

Toruń, 19-12 (aw)

Sąd powiatowy w Toruniu skazał za dostarczanie państwu ościennemu dokumentów wojskowych Władysława Studzińskiego na 6 lat więzienia, Bronisława Studzińskiego na 5 lat więzienia, Kurta Bollmana na 4 lata więzienia, z pozostawieniem każdego ze skazanych pod dozorem policyjnym w ciągu dziesięciu lat od chwili odbycia kary.

NOWI KARDYNAŁOWIE.

Rzym 19-12 (pat)

Ojciec Święty odbył dziś rano tajny konsystorz w celu mianowania nowych kardynałów, którymi zostali: wizytator apostolski w Indiach wschodnich Lepicier, arcybiskup Quebecu Reuleau, arcybiskup Besancon Binet, arcybiskup Toledo Seguray Saenz, arcybiskup Ezstergoom Szeredy. Papież wygłosił krótkie przemówienie, w którym oddał hołd pamięci wybitnych, pełnych zasług kardynałów, zmarłych bądź w siedzibach episkopatów bądź w kurji papieskiej.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 19-go grudnia 1927 roku.

DEWIZY.

Holandja 360,45
Londyn 43,51
Nowy Jork 8,90
Oslo 237,35
Paryż 35,09%
Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 172,14
Sztokholm 240,70
Włochy 48,38%
Wiedeń 125,80

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poz. premjowa dolar. 63,50
5% konwersyjna 66,25; 6% poz. dolar. 83,50;
10% poz. kolejowa 103,25; 5% poz. kolejowa konwersyjna 61,50; 8% L. Z. Banku gosp. krajow. 93,00; 8% L. Z. ziem. 82,50; 4% L. Z. ziemskie 57,00; 5% L. Z. Warszawy 63,75
4% L. Z. Warszawy 61,50; 8% L. Z. Warszawy 81,50; 10% L. Z. Lublina 88,00; 8% obli. pol. Banku komun. 92,00; 8% obli. komun. Banku gosp. kraj. 93,00; 10% obli. low. kr. ziem. 95,00.

AKCJE

Bank handlowy 127,00 Bank Polski 154,00; Bank Zw. sp. zar. 87,00; warsz. Tow.

Pamiętaj o zakupie!

WINA
I LIKIERU

na stół wigilijny w firmie
T. Wagner Piotrkowska 101

Po pierwsze:

prawna fachowa obsługa

Po drugie:

wielki wybór

Po trzecie:

rozległa skala cen: od najtańszych...

Gdzie? u FISZERA, Piotrkowska 47

Książka

jest zawsze mile widzianym i cennym
poukazaniem

Odpowiedni wybór znajduje się

w księgarni „CZYTAJ”,
ul. Narutowicza 2, róg Piotrkowskiej

fabryk cukru 77,60; Firlej 55,00; Węgieł 106,00; „Nobel” 41,00; Lilpop 39,00; Modrzyń 8,80; Orthwein 12,00; Ostrowiec 84,00; Parowozy 35,00; Pocisk 2,60; Starachowice 60,50; Zawiercie 33,00; Zyrańców 16,25; Borowski 3,60; Haberbusch 161,00; Spirytus 35,00; Żegluga 0,38.

Niemcy decydują.

Państwa europejskie a zagadnienie pokoju w Europie.

Jeden problemat dominuje nad wszystkim, co omawiano w Genewie podczas konferencji rozbrojeniowej: — kwestja łączności ewentualnej między akcją Niemiec a Rosji.

Listopad obfitował w konflikty dyplomatyczne. Widzieliśmy w jaki sposób pomyliły się Włochy, szukając intencji zaczepnych w traktacie franko—jugosłowiańskim. A jednak Mussolini uważał za właściwe odpowiedzieć na pakt franko—jugosłowiański nowym traktatem albańskim, zawierającym klauzule militarne.

Przeciwstawność obu paktów została podkreślona w polemikach prasowych. Zwłaszcza prasa jugosłowiańska celowała w zaznaczaniu faktu, iż kombinacja italo—albańska jest słabsza, niż kombinacja franko—jugosłowiańska. Na to prasa włoska odpowiedziała ostrzeżeniem, iż Włochy potrafią znaleźć innych jeszcze sojuszników, prócz Albanii. De facto ruchliwa i zręczna dyplomacja włoska usiłuje dzisiaj poróżnić między sobą nacje bałkańskie i przeszkodzić za wszelką cenę pogodzeniu się Grecji i Bułgarii z Jugosławją. Na Bałkanach powstaje trwale źródło nowych konfliktów i fermentów.

Z drugiej strony Węgry przypatrują się z zadowoleniem pojedynkowi italo—francuskiemu na Bałkanach. Niektóre pisma węgierskie wyrażają nawet nadzieję na utworzenie się bloku italo—bułgarskiego.

Widać tu, jak na dłoni, powstawanie starej, przedwojennej gry w aljanse i kontraljanse. Nie należy ukrywać światła pod kocykiem i zapominać o tem, że ta gra doprowadziłaby teraz do jeszcze groźniejszych wyników, gdyż mamy dziś daleko więcej nieporozumień na kontynencie.

Pisma angielskie zwróciły uwagę na tę okoliczność. A jednak Anglja i Rosja ze swej strony prowadzą na północnym Bałtyku politykę, równie sprzeczną, jak ta, której rzecznikami na Bałkanach są Włochy i Francja. Dyplomacja angielska dążyła do utworzenia koalicji bałtyckiej, tak samo, jak dyplomacja francuska — koalicji bałkańskiej. Anglja narażała na te same trudności nad Bałtykiem, co Francja na Bałkanach.

Aczkolwiek Finlandja, Estonia i Łotwa zobowiązały się już razem i nie zawlecząc z Rosją umów odrębnych, to jednak powiodło się Rosji oderwać Łotwę od bloku bałtyckiego i skłonić do zawarcia umowy osobnej. Posel angielski w Rydze dał do poznania w prasie, iż Anglja wie o tym pakcie odrębnym i uważa go za akt niezbyt sympatyczny. Ponieważ pakt rosyjsko—łotewski został jednak zawarty, prasa estońska i fińska podkreśliły jego znaczenie, jako orientacji wschodniej. Jednocześnie ujawniła się pewna dezorientacja w poglądach rządów i sfer kierowniczych obu krajów i oglądania się na Niemcy, na ich politykę filoangielską, czy też filorosyjską.

Nota sowiecka do Polski w sprawie litewskiej jest logicznym skutkiem paktu rosyjsko—łotewskiego i dąży do wbiicia nowego klina między Polskę a kraje bałtyckie.

W chwili, gdy Francja i Włochy porają się z trudnościami na południu, a Rosja i Anglja — na północy, każdy gest Niemiec w tych okolicznościach ma niezwykle znaczenie. Tymczasem Niemcy stanęły po stronie Polski przeciw Litwie, po stronie Węgier — przeciw Rumunii.

Co postanowią Niemcy? Czego chcą? Do czego dążą? Weszły już, czy też wejść w jakąś kombinację polityczną wielkich

mocarstw? Czy też będą starały się uzgodnić rozmaite dążenia i traktaty, co jest pierwszym warunkiem pokoju?

— Oto co jest najżywotniejszym działaj problematem, decydującym o pokojowym rozwoju Europy.

Henry de Jouvenel

Senator, b. minister i b. delegat Francji do Rady Ligi Narodów.

Listy z S. S. S. R.

Martyrologja dzieci nędzy.

POLOWANIE NA MŁODOCIANYCH WŁOCHÓW — ULICE MOSKWY OCYSZCZONE z BEZDOMNYCH — GORZEJ NIŻ w WIEZIENIU — GŁÓD, CHŁÓD, BRUD i NĘDZA DZIECI SOWIECKICH w PRZYTULKACH.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, w grudniu.

Organizacje sowieckie wytknęły sobie zlikwidowanie przed dziesiątym jubileuszem socjetyw, bolesnego zjawiska na ulicach moskiewskich, a mianowicie usunięcie z miasta bezdomnych dzieci. Wszystkim tych chłopców (i dziewcząt oczywiście) miano pochwycić i następnie odstawić do domów wychowawczych. Domy takie istniały bądźto już dawniej, bądź też zostały obecnie dla tego celu zbudowane.

I rzeczywiście, podczas dni uroczystych nie było na ulicach Moskwy, ani innych większych miast, wogóle dzieci „bezpri zornych”. Daremnie poszukiwały ich zagraniczne delegacje. Dzieci bezdomne zniknęły z ulic miast rosyjskich, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej a bolszewicy z dumą zapotowali nową aktywną opozycję w bilansie dziesięciolecia ZSSR. Wszystkich „bezprizornych” naturalnie do domów wychowawczych nie oddano, na to nie miał środków ani rząd ani organizacje publiczne, ale wielkie miasta zostały „ocyszczone”. I nawet teraz, po uroczystościach, rzadko kiedy można zauważyć na ulicy któregoś z tych oberwańców, drżących z zimna, wygłodzonych, nocujących w kotłach do przetwarzania asfaltu.

Jak się teraz pokazuje, szybkie zlikwidowanie tego obrazu ma i swoją drugą stronę medalu. Nie można było dla tych młokosów, których liczba znacznie przekracza 100,000, zorganizować schronisk tyłu i takich któreby odpowiadały rzeczywistej potrzebie. Nie dość bowiem na tem, że istniejące schroniska źle są zorganizowane, a personel ich jest nieprzygotowany do wychowywania dzieci, ale dzieci są tam na domiar złego daleko gorzej traktowane, niż w więzieniu i nieodpowiednią taktyką zamiast wprowadzić je na

nowe tory życia, utwierdza ich jeszcze w dotychczasowych zapatrywaniach.

Jeden z ostatnich numerów „Raboczej Gazety” przyniósł ciekawy opis schroniska dla dzieci bezdomnych:

W odległości 145 km. od Moskwy zbudowały urzędy szkolne miasteczko dla dzieci „Trudowaja Zizn”, a znajduje się w niem 129 dziewcząt i 150 chłopców w wieku od lat 8 do 17, którzy rekrutują się z dzieci „bezpri zornych”. Personel wychowawczy składa się z 43 osób. Jak żyją te dzieci? Czy znalazły w swem schronisku coś choć trochę lepszego, niż miały w ten czas, kiedy żyły na ulicach Moskwy? Nie. Dzieci te zostały tak samo bez opieki jak dawniej. Chodzą brudne obdarte, klną i wymyślają tak samo bez opieki jak dawniej a przyzwyczajenia ich nie zmieniły się zupełnie.

Mieszkają w brudnych sypialniach zupełnie bez dozoru. Wychowawca jest w sypialni rzadkim gościem. Dzieci palą jak dawniej, grają w karty, wymyślają sobie nawzajem, biją się i mówią ulicznym żargonem.

Jest listopad i zimno na dworze, a pomimo to większość dzieci idąc z internatu do jadalni przez podwórze brnie zupełnie boso przez gromady śniegu, bo niema dla nich obuwia. Dzieci są ciągle głodne. Kradną o lew i dlatego w sali jadalnej urządziła się rewizja osobiste. Przytem dzieci rzucają chleb na ziemię, rozdeptują go i brudzą.

Dzieci błagają, aby je przeniesiono do innego przytulku, albo do domu, gdzie nauczyłyby się pracować. Wątpie, czy przytułek ten czemkolwiek różni się od kotłowni do asfaltu na ulicach Moskwy, kończy swe wywody autor artykułu, podpisany inicjałami F. S. Gapor.

W ochronie kursu akcji

STWORZYŁ SIĘ POLSKI SYNDYKAT AKCYJNY.

Ze względu na panujący u nas zaciąg na rynku giełdowym zwłaszcza na rynku akcyjnym, co ułatwia kapitalistom zagranicznym nabywanie pierwszorzędnych naszych walorów akcyjnych po bardzo niskich cenach, utworzony został z inicjatywy Banku Ziemiańskiego i przy współudziale kilku poważnych banków warszawskich m. in. Banku Handlowego w Warszawie i Banku

Dyskontowego Warszawskiego syndykat interwencyjny Banków.

Syndykat ten, który narażenie rozporządza sumą powyżej 3 milionów złotych zajmuje się w pierwszym rzędzie na wzór zagranicznych syndykatów obroną kursu walorów akcyjnych, których bardzo popularnych akcji jak „Węgla” i innych.

Obraza czy zniesławienie.

Aktualna kwestja obrony czci ludzkiej.

W ostatnich czasach przed sądami w stolicy naszego państwa toczyły się dwa, budzące znaczne zainteresowanie procesy o zniesławienie. W jednej sprawie osobą porażoną na czci był urzędujący minister w drugiej zaś prezes jednego ze znanych towarzystw. Oba te procesy szeroko referowane w prasie, wytworzyły mnóstwo błędnych komentarzy co do istoty spełnionego przez porażonych przestępstwa i z tego względu wielce interesujące jest zwrócenie do księgi prawa obowiązującego i projektu prawa polskiego, by zdać sobie sprawę, jak prawodawca rozwiązuje problemat ochrony czci ludzkiej. Na wstępie zauważyć się godzi, iż termin „zniewaga” jest najogólniejszy i odnosić się może zarówno do obrazy, jak i zniesławienia. Kardynalnym warunkiem obrazy jest aby była ona oczna, t. j. aby obrażony usłyszał osobiście znieważające go słowa. Oczywiście możliwy tu jest list, telegram, lub telefon. Obraza może być nawet pośrednia, gdy p. X. odezwie się nieparlamentarnie o znieważonym członku rodziny obecnego pana Y. To jest: po wtargnięciu obraza karana w kodeksach ogólnie łagodniej od zniesławienia. (K. K. rozstrzyga obowiązujący w b. Kongresówce, przewiduje za obrazę areszt, za zniesławienie zaś więzienie).

Zniesławienie jest podobne do znieważenia przez to, iż chodzi tu o rozgłoszenie okoliczności hańbiącej np. że pani X. źle się prowadzi, że pan dyrektor Y. bierze łapówki itp. Zniesławienie dotyczy musi konkretnego faktu i okoliczność hańbiąca musi być fałszywa. Z natury obu przestępstw wynika, iż tylko przy zniesławieniu można przeprowadzić dowód prawdy t. j. wykazywać, iż okoliczność rozgłaszana jest prawdziwa.

Prawo b. Kongresówki nie pozwala na przeprowadzanie dowodu prawdy tylko w dwóch wypadkach t. j. gdy zniesławiono gło-

wę państwa obcego, lub ambasadora, albo też jeżeli okoliczność rozgłoszona dotyczy życia prywatnego osoby (art. 538 K. K.).

Projekt polskiego kodeksu karnego opracowany przez prof. W. Makowskiego o interesującej nas sprawie mówi zwięźle w dwóch artykułach swej części XIX zatytułowanej: „Przestępstwa przeciwko czci”. Mamy tu znany podział na obrazę i zniesławienie. Przestępstwo zniesławienia ujemuje projekt w ten sposób, iż wyznacza karę do 1 roku

wiezienia za „poniżanie człowieka w opinii lub pozbawienie zaufania potrzebnego do pewnego stanowiska lub zawodu”. Surowszą sankcję do 3 lat więzienia zawiera par. 2 wspomnianego artykułu w wypadku tym, o ile „sprawca nie wie, że rozgłaszane okoliczności są nieprawdziwe”.

Ta część art. 118 projektu ma wielkie stanowiska dzisiejszych potrzeb społecznych znaczenie najistotniejsze. K. K.

Czy nie byłoby właściwiej...?

GDZIE POLSCY LITERACI WINNI WYGLASZAC ODCZYTY.

Agencja Wschodnia nadesłała następującą depeszę z Bytomia: „Odbyla się tu wczoraj sprawa karna przeciwko redaktorowi „Katolika” Grzegorzcykowi, który aresztowany został dnia 29 listopada i do chwili rozprawy przebywał w więzieniu. Grzegorzcyk oskarżony był o zamieszczenie w piśmie swem artykułu p. t. „Próba terroru i Walka Prus z wdowami i sierotami”.

Krótką wiadomość, ale jakże wymowną ilustracją ciężkich warunków, w jakich rodacy nasi, pozostali pod niemieckim zabojem walczyć muszą w obronie przed wnie rodowieniem! Przed kilku dniami znów doniosły dzienniki że w Szczytynie na Śląsku Opolskim banda terrorystów niemieckich napadła i pobiła do krwi pp.: Jarasza i Ludygę, przybyłych na zebranie młodzieży polsko-katolickiej. W Wójtowej Wsi banda Niemców uniemożliwiła prowadzenie lekcji śpiewu, wtargnąwszy do mieszkania p. Niemkrowca, gdzie lekcja się odbywała, z okrzy-

kami „tu są Prusy i mówić po polsku nie wolno!”

Dzisiejszy „Express Poranny” zamieszcza depeszę z Berlina, w której czytamy: „...w tak zw. salach cesarskich przy ogrodzie zoologicznym odbyla się wspólna prelekcja przedstawicieli Penklubu polskiego prof. Zielińskiego i Kaden-Bandrowskiego. Oba odczyty zostały przyjęte burzliwie oklaskami. Po zakończeniu odczytów odbył się bankiet. przy stole zasiadło około 150 osób. Przemawiali: prezes Akademii literatury, poeta niemiecki p. Schoth, prof. Zieliński, minister kultury i sztuki prof. Baerker”.

Czy nie byłoby... właściwiej, aby polscy literaci, zamiast wygłaszać po niemiecku odczyty dla Niemców i bankietować z przedstawicielami rządu pruskiego, udali się z odczytami polskimi na Waryny, lub do Opola, aby pokrzepić walczących rezultatami sił o zachowanie swej polskości rodaków?

Pamiętnik Poli Negri.



Czekałam wraz z nimi za kulisami. Byłam wiele grzeczniejsza, niż na ulicy lub na podwórku, ale sama ich obecność drażniła mnie niesłychanie.

Podszedł do mnie najmłodszy z ananów zapytał: miną rutynowanego aktora: „Boisz się co?”.

— Czy mam ci dowiedzieć, że nie, odparłam wojowniczo, nie zwracając uwagi na powiewny strój baletniczki.

Do dyskusji wniósł się z kolei najstarszy z chłopców.

— Spróbuj tylko, rzekł, a dostaniesz tak w skórę, że odechce Ci się tańczyć. Wiedziałeś ją! Nowicjuszką, i śmie tu coś gadać! Nie mogłam już zapanować nad sobą: odparłam:

— Z chłopcami, którzy oszukują w grze kuksa, szkoda gadać”.

Po tych słowach odwróciłam się i popłynęłam na końcach palców, jak rutynowa na baletniczka. (Muszę tu dodać, że za kilka minut miało się rozpocząć przedstawienie.)

Po krótkiej chwili poczułam mocne kopnięcie w pośladek. Odwróciłam się, zatopiłam rękę w czuprynie małego łobuza. Rozgorzała się gorąca walka, aż tu inspicjent ołaza początek przedstawienia. Koledzy rozdzielili nas wypłynęłam na scenę z poczuciem, że mój przeciwnik dostał znacznie więcej szturchańców odemnie.

Od tego wieczoru uważano za kulisami, bo obydwie wrogie obozy nie stykały się.

Stałam teraz zwykle po prawej stronie kuli, czterej moi koledzy zaś umieszczani byli najczęściej po lewej stronie. Tylko sąsiedztwo nasze mówiło o tem, jaka przepaść nienawiści nas dzieli.

ROZDZIAŁ III. WSZYSTKIEMU WINIEN SZEKSPIR.

Moja karjera baletowa nie trwała długo. Nabawiłam się anginy lekarz oświadczył, że są to skutki tańca, i że jestem wcale zbyt wadliwa, by występować na scenie. Matka

moja, która od samego początku była przeciwna moim występom, skorzystała skwaśliwie z oświadczenia lekarza i zabrała mnie z teatru. Miałam wówczas lat czternaście, uważałam, że trzeba poznać jakąś dezyderatę do przyszłego zawodu.

Nasze matka postanowiła, że będę chodzić do szkoły.

Mój pierwsza miłość była ode mnie starsza o najmniej o lat dwadzieścia. Nie pamiętam dziś nazwiska, ale wiem, że właśnie jej — profesorowi języka niemieckiego — zawdzięczam doskonale stopnie w tym przedmiocie.

Mój ideał odznaczał się piękną robotą i elancją. Gdy pewnego dnia kazał mi odmienić czasownik „kochać” byłam w siódmym niebie.

Pewnego dnia mój ubóstwiany zjawił się na lekcję z monoklem w oku. Momentalnie „miłość” się skończyła, a na następny tydzień miałam już z niemieckiego niedostateczny.

Uczucia moje zwróciły się teraz jeszcze silniej ku teatrowi, albo ściślej mówiąc ku teatralnej galerji. Nie interesowały mnie już przedstawienia dzieciinne, o nie! Chodziłam do prawdziwego teatru dla dorosłych. Ponieważ musiałam być w domu punktualnie: dziewiętej więc rzadko kiedy udawało mi się widzieć w teatrze więcej niż jeden akt. W domu dopuszczałam wodze fantazji i ułam setki domysłów na temat fabuły.

(D. s. n.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tajemniczy portret.

Rzeczywistość prześcignęła fantazję Conan Doyle'a.

Nikt ze swej fantazji nie byłby w stanie wysnuć historii bardziej sensacyjnej, niż wydarzenie, które przytrafiło się pastrowi Kingstowski.

Tymi słowami rozpoczyna swe opowiadanie w jednym z pism angielskich Conan Doyle auto znanych powieści, a obecnie wybitny spirytysta.

Gdy raz pewnego pastor powracał z kościoła do swego domu podeszła doń jakaś nieznajoma kobieta ubrana w dziwną jasno-zieloną suknię, o kroju dawno wyszłym już z mody. Chodziło tu o odwiedzenie ciężko chorego człowieka, który prosił o natychmiastowe wezwanie do swego łóżka pastora.

Gdy duchowny dał swą zgodę, nieznajoma zaprowadziła go do niedaleko oczekującego auta i wyjaśniła po drodze, że człowiekiem do którego jada, jest niejaki Wilson, znany zresztą osobiście pastrowi.

Neznajoma pożegnała się z mr. Kingstonskim i wróciła do domu. Zaledwie ten jednak wkroczył na schody i zapytał napotkanego portiera o zdrowie Wilsona, usłyszał z ust dozorey, iż Wilson cieszy się jaknajlepszym zdrowiem i przed niedawnym czasem wyszedł z mieszkania.

Pastor uważał całe to zajście za głupi żart i właśnie, gdy powracając do swego mieszkania, rozmyślał nad niesmacznym figlem, który mu splotała osoba, tak dziwnie się prezentująca, tem nie mniej budząca zaufanie poważnem swem zachowaniem, ujrzał Wilsona o kilka kroków przed sobą. Pastor opowiedział mu o całej przygodzie i Wilson przyrzekł tego jeszcze wieczoru odwiedzić duchownego i pogadać z nim o tej tajemniczej sprawie.

Mijała jednak godzina za godziną, a oczekiwany gość się nie zjawiał. Wreszcie za niepokojony gospodarz zatelefonował do Wil-

sona i jakież było jego przerażenie, gdy mu oznajmiono, że zmarł on przed 2 godzinami na udar sercowy.

Kingstone pchany jakimś niezwykle niepokojem pojechał natychmiast do mieszkania zmarłego. Zwłoki spoczywały w sypialni. Nagle wzrok pastora padł na wielki portret wiszący nad łóżkiem. Obraz przedstawiał

niemłodą kobietę w jasno zielonej sukni, która tego dnia przed południem przywiozła go do tego domu.

Pobladły pastor zapytał dozorcę, kogo przedstawia ów tak tajemniczy portret.

— To jest małżonka mr. Wilsona, zmarła przed pięcioma laty — usłyszał w odpowiedzi.

Niewolnicy XX w.eku.

NIESZCZĘŚNI SKAZANCY OKRUCIENSTW HISZPANÓW.

Pisma amerykańskie doniosły niedawno, iż w Boliwii wybuchło powstanie czerwonoskórych Indian, zwrócone przeciw białym ludziom.

Rozruchy te miały lokalny charakter i szybko je stłumiono, nie obeszło się jednak bez przelewu krwi i okrutnych aktów terroru.

Dziwnem wydaje się, iż nie może jeszcze dotąd istnieć na świecie ustrój społeczny oparty na niewolnictwie i pańszczyźnie. Tak jednak jest w wielkiej republice południowo-amerykańskiej — w Boliwii, gdzie odwieczni jej mieszkańcy są uważani za własność właścicieli ziemskich.

Jeśli sprzedaje się ziemię, nie mierzą jej na hektary lub morgi, lecz oceniają według ilości rodzin czerwonoskórych Indian na niej zamieszkałych.

Osadnik bowiem pracuje dla swego pana 3, 4 a czasami nawet 5 dni w tygodniu i nie tylko on sam obowiązany jest do pracy, ale i cała jego rodzina, nie wyłączając nawet dzieci.

Ponieważ nie wszyscy robotnicy mo-

gą znaleźć zatrudnienie w dobrach pana, przeto właściciel wysyła ich do miast na robotę, a zapłatę bierze do swej kieszeni.

Traktowanie czerwonych niewolników jest gorsze od bydła.

Sypiają oni przed domem swego pana i uważają za wielkie dobrodziejstwo, jeśli dostają odpadki z jego stołu, gdyż są obowiązani żywić się własnym kosztem. Małe ich gospodarstwa, mało uprawiane, wydają mały plon i bardzo często zaglądają do domów Indian, głód i nędza.

Właściciele posiadają na niewolników prawo sądów, często dzieją się na nich użycia, a kara chłosty jest na porządku dziennym.

Szczególnie przykrymi dla czerwonoskórych są rzadcy i ekonomi, rekrutujący się z ludzi białych lub mieszaneć, złych i brutalnych.

Nie więc dziwnego, iż krzywdzeni i maltretowani niewolnicy zrywają się do buntów zwłaszcza iż żyje wśród nich tradycja dawnej wolności i świetności Inkasów, których wycieli Hiszpanie.

ARTUR CONAN DOYLE

83)

Dolina Trwogi.

Mineły dwa miesiące i sprawa powoli zatarła się w samej pamięci. Potem pewnego ranka przyszedł zagadkowy list. „Niech to diabeł weźmie, Mr. Holmes! Niech to diabeł weźmie!”, głosiła tajemnicza kartka. Nie było na niej ani podpisu ani nagłówka. Rozesmiałem się na tę dziwną wiadomość, ale Holmes przyjął ją niezwykle poważnie.

— Zła wieść! — zauważył i siedział długo z zachmurzonym czołem.

Późno w noc Mrs. Hudson, nasza gospodyni, doniosła, że jakiś pan chce się widzieć z Holmesem i że sprawa jest niezwykle ważna. Zaraz za posłem zjawił się Mr. Cecil Barker, przyjaciel nasz z otoczonego fosą zamku. Twarz miał wzburzoną i zakłopotaną.

— Otrzymałem złą wiadomość, straszliwą wiadomość. Mr. Holmes — rzekł.

— Dostał pan telegram.

— Dostałem list od kogoś, kto go otrzymał.

— Lękałem się tego. — odrzekł Holmes.

— Chodzi o biednego Douglasa. Mówiono mi, że nazywa się właściwie Edwards, ale będzie dla mnie zawsze Janem Douglasem z Benito canjonu. Mówiłem panu, że wychodził raz z żoną przed trzema laty do Południowej Afryki na „Palmyrę”.

— Właśnie.

— Statek przybył do Cape Town ubiegłej nocy. Dziś rano otrzymałem od pani Douglas takiej telegraf:

„Jack zginął w morzu podczas burzy koło Świętej Heleny. Nikt nie wie, kiedy się to stało — Iry Douglas”.

— Ha! A więc tak. — zdefiniował Holmes zamyślony. — No, nie wątpię, że było to dobrze przygotowane.

— Pan sądzi, że to nie był przypadek.

— Rzecz prosta!

— Zamordowano go?

— Napewno!

— I ja tak myślę. Ci przekleci „węglarze”, to diabelskie gniazdo zbrodniarzy...

— Nie, drogi panie — rzekł Holmes — Tu znać rękę mistrza. Niema tu ani strzelb z obciętymi lufami, ani ordynarnych sześciostrzzałowych rewolwerów. Można poznać starego mistrza po jego robocie. Wiem, że to dzieło Mariettego. Nad wykonaniem zbrodni czuwał Londyn nie Ameryka.

— Ale z jakiego powodu?

— Ponieważ dokonał jej człowiek, któryemu się zawsze wszystko udaje — ktoś, którego atawizm zależy od faktu, że nigdy nie chybia. Wielki mózg i potężna organizacja przysięgli się na zgubę jednego człowieka. Było to podobnem do rozbijania orzeszka młotem — ogromna niestosunkowość sił — ale w rezultacie orzeszek został zmiażdżony.

— Dlaczego ów człowiek zajął się tą

sprawą?

— Mogę rzec tylko, że pierwsze słowo w tej kwestii przysłał nam jeden z jego pomocników. Ci Amerykanie mieli dobre wiadomości. Mają wykonać robotę w Anglii, weszli w spółkę, jak zrobiłby każdy przestępca — obcokrajowiec, z tym wielkim doradcą w sprawach zbrodni. Od tej chwili los ich człowieka był przypieczętowany. Zrazu zadowolili się wynalezieniem ofiary. Potem udzielili wskazówek, jakby należało działać. Wkońcu, kiedy wyczytał o nieudanym zamachu owego agenta, wkroczył sam. Słyszałeś pan, jak ostrzegał na tego człowieka w Zamku Birston, że niebezpieczeństwo nadechodzące jest groźniejsze niż minione. Nie miałem słuszości.

— Barker bił się po głowie pięścią w bezsilnym gniewie.

— I pan chcesz, żebyśmy czekali cierpliwie? Czy sądzisz, że nikt nie może się zmierzyć z tym królem zbrodni?

— Nie, tego nie mówię — rzekł Holmes, a oczy jego zdawały się spoglądać daleko w przyszłość.

Nie mówię, aby go nie było można pokonać. Ale musi mi pan dać czas — musi mi pan dać czas.

Siedzieliśmy przez kilka minut w milczeniu, a jego groźne oczy usiłowały wciąż przeniknąć zasłone przyszłości.

KONIEC.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Ja... wzmocnić budowlaną.

Projekt Ministerstwa Robót Publicznych.

Ministerstwo robót publicznych opracowało projekt wzmocnienia akcji budowlanej w celu poprawy stosunków mieszkaniowych w miastach.

Projekt ten opiera się na dwóch podstawach: 1) na obniżeniu kosztów budowy i 2) na uruchomieniu dłuższego terminowego kredytu znacznie większego od tego, którym obecnie rozporządzamy, a zarazem tańszego.

Obniżenie kosztów budowy, właściwie nierealne, da się w myśl tego projektu — przeprowadzić przez obniżenie ceny gruntu pod budowę (mogą być używane pod budowę grunty państwowe po cenie 20—30 proc. szacunku przedwojennego, względnie gminne, instytucji społecznych itp.) przez normalizację budowy i budowę domów według jednego schematu, wreszcie przez zastosowanie ulgowych taryf przewozowych dla materiałów budowlanych (cegła, cement, wapno, drzewo budulcowe i td.).

Dla uruchomienia kredytów długoterminowych projekt przewiduje wprowadzenie nowego podatku, względnie dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Państwowy podatek od nieruchomości miejskich wynosić będzie w 1928 r. 7 proc. Ministerstwo proponuje podniesienie tego podatku do 28 proc. Podatek ten ściągany byłby od 1-go kwietnia 1928 r., tj. od chwili, gdy komorne dla wszystkich mieszkań z wyjątkiem jednoizbowych dosięgnie 100 proc. komornego przedwojennego. W praktyce zatem 72 proc. dochodu brutto z czynszu pozostałoby właścicielowi, 7 proc. przypadłby na podatek państwowy 21 proc. zaś na dodatek do tego podatku.

Roczny wpływ z tego tytułu wyniósłby 105 milionów złotych, a więc sumę dość znaczną. Łącznie z podatkiem państwowym od nieruchomości, z podatkiem od lo-

kali i ewentualnem wciągnięciem w akcję kapitałów prywatnych, przyjąć można, że tym sposobem uruchomiłoby się na cele mieszkaniowe fundusz w wysokości ponad 180 milionów złotych rocznie. Licząc koszt je-

dnej izby na 4,000 zł. dałoby to efekt przeszło 46,000 nowych izb rocznie.

Projekt ten wkrótce przedłożony będzie do aprobaty Komitetowi ekonomicznemu miast.

Na rykach towarowych.

PRZEMYSŁ ŻELAZNY

Wydobycie krajowych rud żelaznych wykazuje z miesiąca na miesiąc stały wzrost. Zostały otwarte dwie nowe kopalnie rudy, jedna w okręgu dąbrowskim, druga zaś koło Zawiercia. Według ostatniego wykazu czynnych jest 18 wielkich pieców, z czego 6 na terenie byłej Kongresówki, 12 zaś na Górnym Śląsku. Zbyt surowki jest bardzo dobry gorzej przedstawia się sprzedaż innych gatunków żelaza. Zamówienia bowiem zarówno prywatne, jakoteż i państwowe w związku z ustaniem ruchu budowlanego znacznie się zmniejszyły. Żelazo handlowe cieszy się tylko minimalnym popytem ponieważ hurtownicy, licząc się z zastojem zimowym, wstrzymują się od zakupów. Zamówienia na półwyroby również bardzo małe. Zapotrzebowanie na walcówkę, blachy cienkie i grube wobec pokrycia wielkiej części zapotrzebowania przez przemysł gwoździarski, druciarski i budowlany już w miesiącach poprzednich — bardzo słabe. Szyny idą narazie słabo, ze względu jednak na widoki rozbudowy kolei, konjunktura na ten gatunek wkrótce się poprawi. Eksport wyrobów hutniczych ze Śląska w listopadzie zwiększył się, natomiast cenny wskutek ostrej konkurencji innych krajów europejskich wykazały tendencję zniżkową. W listopadzie przystąpiły do międzynarodowego kartelu rur wszystkie huty polskie, posiadające walcownię rur, a więc: To-

warzystwo Sosnowieckich fabryk rur i żelaza Zjednoczone huty „Królewska i Laura”, oraz Huta Bankowa.

MATERIAŁY WEŁNIANE

Na łódzkim rynku materiałów wełnianych spokój zupełny. Optymistyczne przewidywania fabrykantów nie spełniły się. W hurcie podobnie jak i w fabrykach ruchu bałdzo mały, pewne ożywienie daje się zauważyć jedynie w detalu w związku z okresem przeświadczenia. Warunki płatności w fabrykach kredyt wekslowy od 3 do 6 miesięcy. Wskutek braku kapitału obrotowego u dzielają wytwórcy przy pokrywaniu należności gotówką do 10 proc. skonta. Również w przemyśle wełnianym okręgu Białe-Bielek ruch słaby. Pozostałe zapasy nie są jednak zbyt wielkie i dadzą się sprzedać na wiosnę. Fabryki przystąpiły do intensywnej produkcji na przyszły sezon wiosenny. Na rynku białostockim panuje w dalszym ciągu, dzięki znacznym zakupom, dokonywanym zarówno przez hurt, jakoteż detal, większe ożywienie. Kupcy poszukują kocy i materiałów palto- wych. Niektórzy robią już zapasy materiałów własnennych. Ceny mają tendencję wzrostową i podrożały w krótkim czasie o 5 do 8 proc. Szczególnie mocno kształtują się ceny gatunków tańszych. Warunki płatności w dalszym ciągu kredyt wekslowy od 3 do 5 miesięcy.

F. N. KRASNOW.

48)

Tanni.

Szósty dzień w drodze bez odpoczynku. Przeszli szereg głuchych wąwozów, wdrapywali się na góry. Oto zdawało się, że się otworzy horyzont bez końca, ujrzą szeroką równinę, pola, miasta i wieś... Ale wciąż to samo. Za przełęczą szereg niewysokich gór, piaszczysta polanka, czasami łąka, porośnięta trawą, a dalej znowu sterczą czarne szczyty, mścące góry, olbrzymie skały i ostre szczyty, miejscami wąwozy, porośnięte jodłowym lasem i jałowcem, gdzieś w środku szczytów leżą białe plamy lodowców i droga znowu wiję się w górę ku nowej przełęczy.

Garaśka miał rację. Przełęczy było bez liku.

Nocowali w górach. To w górskich schroniskach leśników i myśliwych, to w kibitkach koczujących ze stadami kirgizów. Tanni zasypiała wśród nemiłkającego beczenie baranów i ryczenia krów, stanowiącego właściwą sobie muzykę pustyni. Niedaleko szumiał górski potok, śmiały się i hałasowa-

ły kirgizkie dzieci i cała ta melodia wraz z majestatyczną panoramą gór, napędiała duszę dziewczyny spokojem. Tanni czuła się tak prostą i pierwotnie czystą, że usypiała niem dziecka na świeżem powietrzu górskim, kołysana do snu tą muzyką pustyni.

Jakże rozumiała tutaj Przewalskiego, w operze stołecznej tęskniącego za tmiłymi dolinami i za tą muzyką stad, która pozostała nie zmieniona przez tysiące lat. Od czasów Labana i Jakóba! Jak rozumiała i jego życzenie być pochowanym w tej pustyni na brzegu jeziora Iszyk-Kul.

Piątego dnia podróży. Już nad wieczorem wdrapywali się po czerwonej ścieżce wśród porfirowych skał, mając na lewo groźne odnogi Chanstengari, groźnie wyglądające, gdyż czarne chmury zakryły Anieł na jego szczycie. I nagle przed samym zachodem słońca, gdy na koniec doszli na szczyt przełęczy przed Tanni otwarła się bezgraniczna przestrzeń pustyni. Żółta trawa, wyschła od słonecznego żaru, rozciągała się na setki wiorst, ledwie że poruszana wiatrem. Złociły ją jaskrawe promienie zachodzącego słońca, w których mieniły się prze-

zroczystymi barwami jasnego złota i ciemnej miedzi. Miejscami błękitniała od niebieskich kwiatów i kołysała się, jak morze przedziwnej piękności. I w całej tej olbrzymiej przestrzeni, jak okiem sięgnąć, nie widać było żadnego ludzkiego siedliska, ani miasta ani osady, ani kirgizskich kibitek.

Pustynia.

Za nią znowu, długim łańcuchem ciągnęły się miękkie kontury gór, o zakręglonych wierzchołkach, bez ostrych szczytów, strasznych urwisk i tajemniczych lodowców.

Góry te były całkiem fioletowe i lekko drgały w przezroczystej dali jak cudny miraż, jak ruchome dekoracje dalekiego tła.

Szli cały dzień, upadając z żaru pustyni. Wokoło szeleściła sucha trawa, kołysana gorącym wiatrem, wybiegały z pod nóg jaszczurki i żółwie, nad miotłkami wiał fruwający malutkie ptaszki — sikorki pustyni.

Nikogo nie spotykali, ani pasterzy, ani konnego. Czasami w dali ukazywała się ciemna plama. Tabun dzikich koni zbliżył się o tysiąc kroków i nagle pomknął, skrywając się w gęstej trawie... tupot ich nóg niepokoił koczujące konie.

(D. A. A.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 20 grudnia — Teofila.

TEATRY.

Teatr Miejski — Peer Gynt.

Teatr Popularny — Chłopi.

WIDOWISKA.

Casino: — „W płonieniu życia”

Splendid: — „Miasto tysiąca uciech”.

Gong — „Szkoła Pocałunków”

Odeon: — „Wyspa straceńców”.

Czary — Szatański wyścig.

Grand-Kin: — „Syn Szeika”

Imperjal: — „Tancerka z Seville”

Dom Ludowy

Corso: — „Bunt krwi i żelaza”

Miejski Kin. Oświatowy — Pat i Patachon.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Choroba wojewody Jaszczołta

Jak już donosiliśmy w ub. tygodniu p. wojewoda Jaszczołt wyjechał do Warszawy w sprawach, związanych z wyborami do Sejmu i Senatu. W czasie podróży tej p. wojewoda przeziębził się i zmuszony będzie pozostawać przez parę dni w Łodzi, wobec czego nie będzie mógł przyjmować interesantów.

W sprawach nagłych zastępować będzie wojewodę p. wicewojewoda dr. Lewicki. (p)

Reorganizacja szkolnictwa powszechnego

W związku z odbywającymi w ub. tygodniu obradami zjazdu naczelników wydziałów wszystkich kuratorów szkolnych oraz wizytatorów szkolnych z udziałem licznych przedstawicieli Łodzi — kuratorium łódzkiego okręgu szkolnego podejmuje niebawem szereg doniosłych prac. Obejmą one zagadnienia dotyczące szkolnictwa powszechnego, stosunku wizytatorów do sieci szkolnej, budownictwa szkolnego i przymusu szkolnego. Obecnie bowiem inspektorzy szkolni mają pracę bardzo ciężką, gdyż pozbawieni są zarówno środków komunikacji jak i odpowiednich sił kancelaryjnych. Wysiłki kuratorjurni zmierzają do ujednolinitości prac organizacyjnych w kierunku usunięcia tych braków. (p)

13 pensja pracown. Magistratu

W dniu wczorajszym Magistrat rozpoczął wypłacanie 13 pensji pracownikom i robotnikom miejskim. Wszystkim robotnikom i pracownikom pólstatowym wypłacono 13 pensję w całości w wysokości 2-dniowego wynagrodzenia za każdy przepracowany miesiąc, urzędnicy etatowi natomiast, którym przyznano pełną jedno miesięczną pensję, otrzymali w dniu wczorajszym 50 proc. tej pensji, drugą połowę zaś otrzymają w połowie stycznia. (p)

Przenumerowanie legitymacji

Fundusz Bezrobocia podaje do wiadomości wszystkich pracowników umysłowych, zarejestrowanych w oddziale dla pracowników umysłowych, iż w styczniu 1928 r. od będzie się kontrola stała, podczas której od będzie się przenumerowanie legitymacji w porządku następującym: 2 stycznia od numeru 1 do 800, 3 — od 801 do 1600, 4 stycznia od 1601 do 2400, 5 stycznia od 2401 do 3200,

W gęścinie u rodaków.

POBYT DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC NA KOLONJACH W POLSCE.

W dniu 12 grudnia r. b. łódzki Komitet Przyjęcia Dzieci Polskich z Niemiec zdawał sprawozdanie z przeprowadzonej w r. b. akcji przyjęcia dzieci na terenie województwa łódzkiego. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Związek Obrony Kresów Zachodnich w roku bieżącym umieścił na kolonjach w Polsce 12.000 dzieci z Niemiec i naszego Śląska; z liczby tej na terenie województwa łódzkiego przebywało 486 dzieci, a mianowicie: na 6 kolonjach zorganizowanych przez Łódzki Komitet Przyjęcia Dzieci z Niemiec łącznie z Komitetem Kol. Letnich, prowadzonym pod protektoratem ks. biskupa W. Tymienieckiego 243 dzieci (oprócz podanej liczby dzieci z Niemiec na kolonjach tych przebywały również dzieci łódzkich szkół powszechnych) w Czarnocinie 25 dzieci, w Tomaszowie 20 i w Pabjanicach 10. Resztę 188 dzieci umieszczone zostało dzięki staraniom Pani Wojewodziny W. Jaszczołtowej w poszczególnych starostwach województwa łódzkiego.

Dział wia umieszczoną na kolonjach opiekowała się w imieniu Komitetu Przyje-

cia Dzieci z Niemiec przewodnicząca tegoż Komitetu p. Wiesława Adamowiczowa, łącznie z uproszonymi paniami.

Dzieci przebywały na kolonjach przez 1 miesiąc. Kolonie utrzymywane były ofiarnością społeczeństwa, które w zrozumieniu tej tak ważnej akcji narodowej hojnie składało ofiary. Najpoważniejszą ofiarę na cel przyjęcia dzieci z Niemiec w sumie 7.500 zł. złożył Magistrat m. Łodzi. Oprócz ofiar pieniężnych wiele łódzkich firm złożyło ofiary w naturze, jak firma I. K. Porzński 16 sztuk białego materiału, K. Scheibler i L. Grohman 20 tuz. chusteczek na główki dla dziewcząt, J. Kinderman 40 mtr. materiału na sukienki, zakłady Schloserskie 57 mtr. materiału na bieliznę, „Krusche i Ender” 20 mtr. płótna i 2 tuz. chusteczek na główki i wiele innych. Szczegółowy wykaz wszystkich ofiarodawców umieszczony jest w sprawozdaniu.

Za tak obywatelskie stanowisko społeczeństwa i poparcie tej ważnej akcji narodowej Łódzki Komitet Przyjęcia Dzieci z Niemiec składa serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”.

—oOo—

„Placówka żywego słowa”.

KULTURALNA ROZRYWKA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W tygodniu ubiegłym odbyło się 9 występów sympatycznego zespołu p. n. „Placówka Żywego Słowa”, zorganizowanych staraniem Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu dla uczniów miejskich szkół średnich i powszechnych. W szczególności odbyło się sześć przedstawień dla szkół powszechnych, dwa — dla szkół średnich i jedno dla szkół wieczornych dokształcających (w szkole powszechnej przy ul. Drewnowskiej).

Występy artystycznego zespołu, pozostającego pod dyrekcją M. Szpakiewicza i J. Górskiej, cieszyły się ogromnem i za-

śluzonem powodzeniem, przemawiając do widzów z pośród młodzieży i nauczycielstwa, mimiką, gestem, plastyką postaci, słowem mówionem, śpiewaniem i tańcem. Kierownicy zespołu sięgnęli do skarbnicy poezji polskiej i nauczyli swą gromadę oddawać po mistrzowsku zawarte w tej skarbnicy piękno i potęgę słowa. Inscenizacja baład Mickiewicza i pieśni ludowych w wykonaniu zespołu p. Szpakiewicza wieje świeżością inwencji i artystyczną odrębnością pomysłów. Inscenizacja ta pociąga i zniwala widzów, pozostawiając niezatarte wrażenie estetyczne.

—oOo—

Matematyka przedwyborcza

333,820 OSÓB GŁOSUJE DO SEJMU, 214,422 OSOBY — DO SENATU.

Referat wyborczy przy Magistracie m. Łodzi ukończył dokładne obliczenie ilości osób uprawnionych do głosowania. Okazuje się, że w Łodzi uprawnionych jest do głosowania do Sejmu 333,820 osób, czyli że przeciętnie na jeden obwód wypada 1,677 głosujących; do Senatu głosuje w Łodzi ogółem 214,422 osoby, czyli przeciętnie 1,077 osób w każdym obwodzie. W dniu wczorajszym per-

sonei zatrudniony przy spisach wyborczych w szkołach przy ul. Zagajnikowej i Marysińskiej przystąpił do sporządzania jeszcze dwóch egzemplarzy spisu wyborców, które muszą być gotowe do piątku bieżącego tygodnia włącznie, poczem w drugim dniu świat wszystkie spisy przesłane zostaną przewodniczącemu Okręgowej Komisji Wyborczej. (p)

—oOo—

Podrożenia biletów kolejowych nie będzie.

POSTANOWIONA PODWYŻKA ZOSTAŁA COFNIĘTA.

Jak się dowiadujemy, projektowana od 1 stycznia 1928 r. podwyżka cen biletów kolejowych nie będzie wprowadzona i ceny biletów pozostaną nadal niezmiennione. Cofnięcie już postanowionej podwyż-

ki taryfy pasażerskiej pozostaje w ścisłym związku z wydaniami przed niedawnym czasem zarządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie stabilizacji złotego.

7 stycznia od 3201 do ko-

zrobotni pra-

nia legitymacji w kolejności swoich nume-

rownicy umysłowi, korz-

z akcji usta-

rów według powyższego planu. (p)

—oOo—

W dniu 17 grudnia r. b., zmarł, przeżywszy lat 64.

ś. † p.

BRONISŁAW CHADZYŃSKI

wieloletni referent Magistratu m. Łodzi — Wydziału Zdrow. Publ

W zmarłym tracimy sumiennego i oddanego sprawom samorządu pracownika, to też szczerzy żal pozostać po Nim na zawsze.

Magistrat m. Łodzi
Wydział Zdrowotności Publicznej.

Ferie świąteczne w szkołach

W czwartek po zajęciach szkolnych rozpoczynają się ferie świąteczne we wszystkich szkołach powszechnych i średnich za kładach naukowych.

Zajęcia szkolne rozpoczynają się we wtorek dnia 3 stycznia. Warto zaznaczyć, że z powodu wielkich mrozów już w bieżącym tygodniu frekwencja w szkołach jest bardzo mała. (bip)

Wyplata zapomóg

W dniu dzisiejszym oddział dla bezrobotnych pracowników umysłowych przy ul. Al. Kościuszki 9 przystąpił do wypłacania zapomóg państwowych za miesiąc grudzień posiadaczom legitymacyj od Nr. 1 do 1600. W dniu jutrzejszym zaś wypłuczone zostaną zapomogi osobom, posiadającym legitymację za numerami od 1601 do końca. Wyplaty odbywają się w godzinach od 10 rano do 1,30 po południu.

W dniach 21 i 22 grudnia reklamanci winni zgłosić się do Obwodowego Funduszu Bezrobocia przy ulicy Nawrot 36, wypłaty zaś z reklamacji skutecznie zostaną w dniu 29 bm. (p)

Sklepy w okresie przedświątecznym

W dniu 17 bm. komisarz rządu przyjął delegację dwóch stowarzyszeń Stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan (Piotrkowska 113) oraz Stowarzyszenia kupców detalistów (Piotrkowska 3) i oświadczył przedstawicielom obu organizacji, że wszystkie wątpliwości w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym zostały już wyjaśnione. Odpowiednie decyzje co do przedłużenia godzin handlu wydane już zostały organom policyjnym, tak że wszystkie sklepy będą mogły być otwarte do godziny 9-ej wieczór.

Ostatni dzień zebrań kontrolnych

Dzisiaj ostatni dzień dodatkowych zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kategoria A. C. CI.) roczników 1901, 1899-1898 oraz dla tych roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkol-

Lejenci w rękach kasiarzy.

WIZYTA PRZEDŚWIĄTECZNA KASIERZY u REJENTA KAHLA KOSZTOWAŁA DO 9.000 ZŁOTYCH I POPRUTA KASĘ.

W okresie przedświątecznym kasiarze łódzcy przejawiają znowu intensywną działalność. Tym razem za teren swych operacji obierają sobie kancelarie rejentów. Przed nieśawnym czasem donosiliśmy o zuchwałej kradzieży popełnionej w biały dzień w kancelarii rejenta Sarosięka przy Placu Wolności nr. 6. Wczoraj w nocy dokonali włamania do kancelarii rejenta Kahla przy ul. Piotrkowskiej 2. Posesja ta posiada drugi front, wychodzący na ul. Sienkiewicza, gdzie znajduje się fabryka Heintzów. Kasiarze dostali się prawdopodobnie tamtejszo na teren posesji w chwili, gdy ostatnia zmiana robotników opuszczała fabrykę.

Otworzywszy drzwi wejściowe kancelarii wytrychami przedostali się w ten sam sposób do gabinetu rejenta, gdzie znajduje się kasa kancelarna. Zawiesiwszy okna palta-

mi, zabrali się do rozpruwania lewej ściany kasy operując „rakami ręcznymi”. Dla niepozostawienia śladów „pracowali w rekwietykach. Udało im się rozpruć kasę, z której kradli 9.000 zł. w gotówce nie ruszając walizki i innych papierów wartościowych, po czym zbiegli w niewiadomym kierunku. Spośród „roboty” wskazuje, iż wykonali ją wytrawni fachowcy.

Włamanie zostało stwierdzone dopiero rano, gdy urzędnicy kancelarii przybyli do pracy. Zaalarmowano natychmiast wydział śledczy. Na miejsce przybył niezwłocznie p. naczelnik Wayer z wywiadowcami, który przystąpił do energicznego dochodzenia. W związku z zuchwałym włamaniem policja śledcza przeprowadziła szereg aresztowań wśród kasarzy łódzkich. (p)

Służne zarządzenie.

TYLKO DWIE GODZINY TRWAĆ BĘDZIE SŁUŻBA POLICYJNA W CZASIE MROZÓW.

Niespodziewany mróz trwający od kilku tygodni ogromnie dotkliwie daje się we znaki funkcjonariuszom policji mundurowej, pełniącym służbę na posterunkach stałych. Mimo że policjanci wyekwipowani zostali w specjalną odzież niemożliwością byłoby

dla nich pełnienie normalnych godzin służby. W związku z tem komendant wojewódzki P. P. inspektor Foerster zarządził, by podczas trwania mrozów służba na posterunkach trwała tylko dwie godziny. (p)

Uregulowanie tranzytu przez Niemcy.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA POMIĘDZY POLSKĄ A FRANCJĄ, BELGIĄ I ANGLIĄ.

Z dniem 1 stycznia 1928 r. wprowadzona zostanie w życie bezpośrednia taryfa osobowa i bagażowa w komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Francją, Belgią i Anglią, tranzytem przez Niemcy. We wszystkich większych miastach Polski, oraz w stolicy i w główniejszych miastach wyżej wspomnianych krajów, można będzie na-

być bilet bezpośredniej jazdy do miejsca przeznaczenia, przyczem w komunikacji z Anglią do biletu kolejowego dołączony będzie kupon morski.

Wprowadzenie bezpośredniej taryfy będzie wielkim udogodnieniem w komunikacji pomiędzy Polską a zachodem.

wiek powodów obowiązku tego nie wypełnili.

Zebrania odbywać się będą o godzinie 9-ej rano.

W lokalu PKU. Łódź—miasto 1 win-

ni stawić się zamieszkali w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 w dniu 1 sierpnia; a w lokalu PKU. Łódź—miasto 2 zamieszkali w obrębie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14. (bip)

Regulacja miasta

W sobotę ubiegłą bawił w Łodzi profesor Politechniki Warszawskiej inż. Michałski, który odbył w wydziale budownictwa magistratu dłuższą konferencję na temat regulacji miasta, przyczem wziął pod uwagę wszelkie poprawki, poczynione przez wydział budownictwa. Profesor Michałski oświadczył, że w najbliższej przyszłości przedłoży całkowicie wykonany plan, przez co umożliwione będzie rozpoczęcie prac regulacyjnych, którą to sprawę wydział budownictwa pragnie załatwić w jaknajszym tempie. (p)

Kronika policyjna.

Za przedwielkanocne wybryki

W dniu wczorajszym sąd pokoju dla nieletnich rozpatrywał sprawę przeciwko Józefowi Dufajowi, synowi dozorca domu przy ul. Zakątnej 71, oskarżonemu o to, iż przed świętami Wielkiejnocy w roku bieżącym strzelał z petard, przyczem przylapano go na gorącym uczynku przez przodownika policji.

Chłopiec skazany został na zapłatę 22 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu w razie nieściągalności. Wobec tego, że pieniędzy nie posiadał osadzony został w areszcie. (p)

Tragedja bezdomnego

W dniu wczorajszym do domu noclegowego przy ul. 28—półku S. K. 32 zgłosił się młody Władysław Stawiany, lat 24, który tam zanocował. W nocy popełnił samobójczy, wypijając znaczną dawkę arseniu octowej. Do wijącego się w bólu zabrano go pogotowie ratunkowe, które nie szczęsnego bezdomnego przewiozło w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa. (p)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

BACZNOŚĆ, SOKOLI

Zarząd Sokoli I w Łodzi w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, t. j. 25 grudnia r. b., o godz. 3 po poł., urządza dla swych członków tradycyjny, składkowy oplatek.

Po oplatku, o godz. 6 wieczór, odbędzie się wieczornica dla członków i wprowadzonych gości.

Zapisy na oplatek przyjmuje sekretariat Sokolni I. przy ul. Nawrot 23 do dnia 22 bm. włącznie codziennie od 8—10 wieczór.

Z TOWARZYSZENIA KULTURY KATOLICKIEJ

Sekcja Odczytowa organizuje dzisiaj we wtorek o godz. 6,30 wieczorem w sali Związku Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, ul. Gdańska 111 odczyt na temat: „Naczelna Izba Gospodarstwa” prelegentem będzie ks. Dr. A. Roszkowski, prof. Seminarjum Duchownego.

WSZELKI BÓL GŁOWY



Likwidowanie zaległości podatku przemysłowego

KTÓRYCH OD DŁUJSZEGO CZASU NIE MOŻNA ŚCIAĞNĄĆ.

W dniu wczorajszym władze skarbowe łódzkie otrzymały okólnik Min. Skarbu w sprawie likwidacji zaległości wynikłych z tytułu podatku przemysłowego od obrotu, których dotychczas nie udało się ściągnąć, choć często od chwili wymiaru upłynęło nawet kilka lat, a to ze względu na to, że podatnicy w swoim czasie zamożni, obecnie są zrujnowani i wszelkie kroki egzekucyjne są bezcelowe.

W celu skończenia raz na zawsze z niewyrównanemi kontami takich płatników

Ministerstwo poleciło władzom skarbowym jednolite radykalne celowe stosowanie artykułu 94 ustawy o podatku obrotowym, przewidującym szereg sposobów za pomocą których, władze skarbowe mają likwidować zaległość w tym wypadku, gdy żadna egzekucja nie może zdziałać. Artykuł ten dotychczas był stosowany chaotycznie i nadawanie ulg uzależnione było od swobodnej decyzji kierowników lokalnych władz skarbowych, wobec czego często nie mogło uchronić płatników od ruiny. (p)

Do uiszczenia podatku od lokali

OBOWIAZANE SĄ WSZYSTKIE OSOBY ZAJMUJĄCE LOKAL OPRÓCZ SUBLOKATORÓW.

W dniu wczorajszym wydział podatkowy magistratu m. Łodzi otrzymał okólnik Min. Skarbu, wyjaśniający, że do zapłaty podatku od lokali obowiązane są nie tylko osoby, które zawarły umowę o najem lokalu, względnie osoby będące głową gospodarstwa domowego, lecz także, członkowie ich rodzin, osoby powinowate i inne osoby wspólnie zajmujące lokal a nie będące sub

lokatorami.

Odpowiedzialność wspomnianych osób powstaje w razie niemożności zapłacenia podatku przez głowę rodziny, względnie najmującego lokal, bez potrzeby doręczenia im nowych nakazów płatniczych, ponieważ do zapłaty podatku zobowiązane są solidarnie wszystkie osoby zajmujące lokal. (p)

Walka z groźnym wrogiem ludzkości

DEMONSTROWANIE NOWEGO APARATU RADJOLECZNICZEGO W INSTYTUCIE DO WALKI Z RAKIEM.

Łódzkie towarzystwo do walki z rakiem sprowadziło do Łodzi specjalny aparat radiolecniczy, który w chwili obecnej jest jedynym w Polsce. W dniu onegdajszym w lokalu instytutu towarzystwa do walki z rakiem przy ul. Piotrkowskiej 173 p. dr. Marzyński demonstrował wobec licznie zebranych przedstawicieli oraz zaproszonych gości aparat powyższy, zapoznając jednocześnie

zebranych z jego działaniem leczniczym. Aparat ten obsługiwany jest przez specjalistę sprowadzonego z Niemiec. P. dr. Marzyński pokazał również zebranym pudełko z radem, otrzymanym przez instytut w darze od Magistratu m. Łodzi, przyczem wygłosił referat o zbawiennym działaniu tego środka leczniczego. (p)

Baczność poborowi rocznika 1906!

SPISY POBOROWYCH ROCZNIKA 1906.

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że we wtorek, dnia 20 b. m., powinni stawić się do spisów poborowych wszyscy mężczyźni, zamieszkali stale lub czasowo w m. Łodzi, urodzeni w r. 1906, a zamieszkali w obrębie I, II, III, IV, V, VI i VII Komisarjatów P. P., w środę zaś, 21 b. m. urodzeni w r. 1906, a zamieszkali w obrębie VIII, IX, X, XI, XII, XIII i XIV Komisarjatów P. P.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta Nr. 10 w godzinach od 8-ej do 15-ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisu, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn, nie usprawiedliwionych, po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Teatr i sztuka.

„KAWIARENKA”

Pełna słońca i humoru komedja T. Bernarda „Kawiarenka”, która uznana jest przez krytykę światową za jedną z najlepszych komedji francuskich wznawiana jest rok rocznie na wszystkich wielkich scenach europejskich i cieszy się wszędzie olbrzymim powodzeniem.

W sezonie ubiegłym wznowiła ją Warszawa w sezonie zaś bieżącym gra „Kawiarenka” bez przerwy kilka wielkich te-

atrów w Niemczech i Austrii.

Świetną rolę kelnera z najej „Kawiarenki”, który w nieoczekiwany sposób dochodzi do fortuny gra Kazimierz Szubert.

W innych rolach panie: Dąbrowska, Grywińska, Jakubińska, Niemirzanka, Sławińska Tatarkiewiczówna, Puchniewska oraz panowie Damięcki, Fabisiak, Gurynowicz, Kijowski Kliszewski, Krzemiński Lisowski, Łabedzki, Mroziński, Szacki, Wiñawer i Mirewicz.

Próbami kieruje sprawna dłoń reżysera Konstantego Tatarkiewicza. Premjera „Kawiarenki” w piątek dnia 23 grudnia.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek o godz. 8,30 wiecz. po cenach popularnych arcydzieło Ibsenowskie „Peer Gynt” z muzyką Griega. Rolę tytułową gra Jerzy Woskowski. W środę dnia 21 „Kredowe koło” po raz 35-ty (ceny popularne). W czwartek o godz. 7,30 przedstawienie dla Związków Robotniczych „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego.

TEATR KAMERALNY

Dziś po raz ostatni po cenach znizowanych (od 1 zł. do 6-ciu) „Fura słony” Z. Kaweckiego, z Morską, Relewicz—Ziemińską, Zniczem i in. w rolach głównych.

„RADOŚĆ KOCHANIA”.

Jutro w środę premiera pogodnej i subtelnej 4-aktowej komedii „Radość kochania” L. Verneuil’a autora „Azaisa” i „Panny Flute”.

TEATR POPULARNY.

Dziś w dalszym ciągu znakomity dramat w 6-ciu odsłonach ilustrowany muzyką „Chłopi” Wł. Reymonta. W piątek dnia 23 grudnia na żądanie publiczności nieodwołalnie po raz ostatni „Gri-Gri”.

TEATR ART. LITERACKI „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu przy niesłabnącym powodzeniu arcywesoła rewja w 12 obrazach pt.: „Szkola pocalunków”. Największym powodzeniem cieszą „Wilk morski” w koncercie wykonaniu p. Heleny Orlikówny i p. Cz. Skoniecznego, numery solowe p. Janiny Madziarówny „Dubla do rogu” z pp. Sielańskim i Skoniecznym „Chodź pan” w wykonaniu p. Jaskówny i całego zespołu „Plotezki łódzkie” wykonane przez p. H. Rynowicką. zawsze bezkonkurencyjny Bolesław Kamiński oraz numery baletowe pp. I. Soboltówny i E. Wojnara.

**DZISIEJSZY KONCERT
ROBERTA CASADESUS.**

Dziś przyjeżdża do Łodzi po wielkich tryumfach Robert Casadesus i wieczorem da je swój ostatni koncert mistrzowski. W programie utwory Rameau, Couperina, Schumana, Chopina, Debussy, Mussorgskiego, Balakirewa i innych. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

„BETLEEM POLSKIE” L. RYDLA.

W nadchodzące święta Tow. Śpiew. im. Moniuszki wystawia w Teatrze Popularnym dnia 25 i 26 grudnia o godz. 4 popoł. w wykonaniu swych członków „Betleem Pol-”

Magazynowanie zboża.

SIEĆ ELEWATORÓW W POLSCE

Rząd, zgodnie z zamierzeniami, aby politykę zbożową ująć we własną ręce i w ten sposób przeciwdziałać dysproporcji cen między zbożem krajowym a zagranicznym, jak również regulować obrót zbożowy wew. i eksport, powziął decyzję wybudowania sieci elewatorów zbożowych w okręgach produkcji czynnej

W tym celu powołano przy ministerstwie rolnictwa specjalną komisję rzeczoznawców, która zajęła się opracowaniem projektu budowy sieci elewatorów, uwzględniając przytem następujące zasady: 1) potrzeby spożycia przez miasta i okręgi przemysłowe, 2) potrzeby zaprowiantowania, 3) potrzebę eksportu i 4) chronię producentów od wyzysku ze strony czynników spekulacyjnych.

W zależności od tego zostały zaprojektowane elewatory o typie komunalnym (konsumcyjnym), wojskowym, eksportowym wreszcie o typie śpichrzy czyli zsyków na zboże, ześrodkowanych przy instytucjach samorządowych, organizacjach społeczno-rolniczych itp., a obsługujących produkcję. Dla opracowania powyższego projektu departament rolnictwa delegował swoich przedstawicieli do państw ościennych dla zapoznania się z najnowszymi urządzeniami i w tej dziedzinie.

Obecnie projekt ten znajduje się już w Radzie Ministrów i czeka na zatwierdzenie. Odpowiednie kredyty na budowę zostały wprowadzone do nowego budżetu ministerstwa rolnictwa.

skie” L. Rydla pod reżyserją J. Pilarckiego. Stroną muzyczną kieruje K. Prosnak. Tańce pod kierunkiem i w układzie W. Majewskiego.

**ZBOŻÓWKA W POZNANIU Z DNIA
19 GRUDNIA 1927 ROKU.**

Ceny orientacyjne za 100 kg.

Zyto	38,40 do 39,40
Pszenica	46,00 do 47,00
Jęczmień przemysłowy	33,00 do 35,00
Jęczmień browarowy	39,50 do 41,00
Owies	32,50 do 34,25
Mąka żytnia 65 prc.	56,75
Mąka żytnia 70 prc.	55,25
Mąka pszenna 65 prc.	66,50 do 70,50
Otręby żytnie	28,00 do 29,00
Otręby pszenne	27,50 do 28,50
Tendencja b. słabe.	

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE.**„BABUNIA”.**

Bożena Niemcowa.

Z czeskiego tłumaczył P. Hułki—Lasowski. Nakładem Księgarni Ludwika Fiszera, Łódź—Katowice, 1927. Str. 280 6 obrazów wielobarwnych.

Do najpiękniejszych książek literatury światowej należy „Babunia” Bożeny Niemcovej. Podobnie jak Robinson Kruzoe

została ona przetłumaczona na wszystkie języki europejskie i pojawia się w coraz nowszych wydaniach. Treść książki genialnej pisarki czeskiej stanowi obcowanie babuni z wnukami i z otoczeniem. Od człowieka aż po robaczka i kwiatek ogarnia ona wszystko sercem miłym i pogodnym, a cała jej życie jest pogłębioną nauką kochania człowieka, kraju ojczystego i ludzkości. Niejednym względem przypomina ona „Serce” Amicisa, ale jest oryginalnym i samodzielnym obrazem życia czeskiego widzianego w połowie minionego wieku oczyma młodej szlachki zaciśniętej dolinki.

Widzimy z prawdziwym zadowoleniem że książka ta ukazuje się w tłumaczeniu polskim, gdyż mało jest książek, które tak jak „Babunia” nadają się dla młodzieży. O „Babuni” powstała cała biblioteka studiów literackich, a jednak, chociaż literaci podkreślają zawsze i przede wszystkim piękno artystyczne tego arcydzieła, żaden nie przemilcza znaczenia pedagogicznego tej wyjątkowej książki.

HUMOR**DEKOLT.**

- Mania zaziębiła się na bał. Dzięki dekolciowi oczywiście.
- Zapalenie gardła?
- Nie katar żołądka



PATEFONY PŁYTY rowery na raty MASZYNY DO KUCHNI
ROSTKO I BORYSEWICZ 6-go Sierpnia 3



Formaż „ELASTA”
formuje nogi leczy zylaki i gruczoły
Bandy o mskie
pooperacyjne, urabiające figurę i inne
Wkładki
na płaskie stopy
uszerokiego rodzaju
dostać można w pracowni ortopedycznej
Łódź ul. Nawrot Nr. 38a także usuwają
się najstarsze zaniedbane przepukliny
Firma istnieje od roku 1886 St. Lewiński

Uwaga
20 móg dobrej i głębokiej gliny zdolnej na dreny jest do sprzecania w majątku Świędzia miejscowości poczta Zduńska oła trzy kilometry od Zduńskiej-Woli 10 k lometrów od Łasku 1/8 k lometrów od Szosy 6383-2
Tanie Futra
wielkiego rodzaju w surowym po owym stanie
I. Opalski
ilińskiego Nr. 134 Tel.
Dojazd tramw. 4, 6, 1.

Pelizebni chłopcy

do roznoszenia gazet z kuponą.

Zgłaszać się do Rozwoju.

47

Kawy Fajone

w najlepszych gatunkach największy wybór
codziennie świeżo palone
kilkakrotnie wynagrodzone złotym medalami
i „Grand Prix”

Największa Łódzka Elektryczna Palarnia
kawy i surrogatów
„Tryumf”
Franciszka Glug'i, Południowa 28
tel. 18-32

Adolf Boksleitner i S-ka Piotrkowska 149

Spółka z o.o. odpowiedzialna

Nadeszły świeże transporty

Botów i Kaloszy „Tretorn”, „Maciulosh”, „Viskafors”, „Pepege” i inn. fabryk
Ceny niskie! damskie boty „Tretorn” od 30 zł.



Na raty **15** Na raty
tylko złotych
DUŻY PORTRET Z RAMĄ

Uprzejmie prosimy Sz. P. o łaskawe odwiedzanie naszego

Atelier Portretów

pod firmą

„WAB”przy ul. Moniuszki № 1
w podwórzu.

- „WAB” fotografuje **DARMO** do portretów
„WAB” życzącym daje na spłaty tygodniowe lub miesięczne
„WAB” przyjmuje wszelkiego rodzaju powiększenia z każdej możliwej fotografii
„WAB” robi fotografie na porcelanie do pomników
„WAB” przekona was, że to żaden bluff, bo portret za 15 zł., duży wraz z ramą jest rzeczą realną, dobrą i ładną.
„WAB” daje wam to, czego dotychczas szukaliście daremnie: robotę dobrą, cenę niską i dlatego pamiętajcie: że Atelier portretowe p. f.
„WAB” znajduje się w **Ł O D Z I** przy ulicy Moniuszki Nr 1.

UWAGA! Zwiedzanie galerii naszych portretów absolutnie nie obowiązuje do zamawiania

Wyborowe wina

Węgierskie — wytrawne, półwytrawne słodkie
maślacz i tokaje
Francuskie Haut Santernes, Santernes Bordeaux
czerwone i inne
poleca

Hurtowy Skład Towarów Kolonialnych
FRANCISZKA GLUGLI

Południowa 28.

Tel 15-32

Różne.

Akuszka Pipikowa przyjmuje
zamówienia pań oraz masaż
Piotrkowska 132, m. 14.
6202-10

Dwóch kawalerów posażnych ku
pieci odpow. dni rzeźni
nawiażą korespondencję z pa
poważną od lat 18. Certyf. po
ważną myślą do „R. zwoj” pod
„Sarjo”
1-00-4

Uwaga! Znakomite wina krajowe
od 2 zł. 2 — butelka.

Na święta

Pierniki, orzechy, bakalie, wina, miody,
likieri, koniaki i t. p. towary w wielkim
wyborze, po cenach najniższych

poleca firma

S. JAWORSKI

PIOTRKOWSKA 54.

TELEFON 43-76.

Mając na uwadze jak najdokładniejszą i szybką obsługę Szanownej Klienteli, prosimy o możliwie wcześniejsze udzielanie łaskawych zamówień.

6401

Wszyscy mieszkańcy
m. Łodzi kupują
OBOWIE w firmie

J. JAKUBCA

przy ul. KOSTANTYNOWSKIEJ 26

gdyż tam znajdują w wiel-
kim wyborze różnego
rodzaju **OBOWIE**

Giemzowe damskie od 22.—zł.
Lakierki damskie 29,50
męskie 9.—
Brokatowe 5,90
Jedwabne 16,90
Starefasony damskie 5.—
męskie 15.—

UWAGA!!! Śniegowce
i kalosze

SKLEP POŃCZOCH

Kazimierz Zielenko Al. Ko-
ściuszki 37. Poleca na świę-
ta pończochy jedwabne, welnia-
ne fildecos, skarpetki, pończo-
szki dziecięce, swetry, reformy
rękawiczki; ceny na święta bar-
dzo przystępne. jak również repe-
acja pończoch 7284-2

MIÓD

czysto pszczelny, pod gwa-
rancją, spożywczo-leczniczy
najlepszej jakości, tegorocz-
ny, wysyła po cenach re-
klamowych za pobraniem
poczt.: 3 kg. zł. 10,80, 5 kg.
zł. 14,80, 10 kg. zł. 27 20
kg. zł. 50 wraz z opłatą
pocztową i blaszankami

Arnold Kleiner,
Podwołoczyska,

ul. Mickiewicza Nr. 73
(Małop.) 6101

Na raty

= Meble =

Na raty

Po wyjątkowo niskich cenach do 15 grudnia.
Dywany, metalowe łóżka, sprzęty kuchenne, Oromany, Łóżka
polowe. Meble biurowe, w wielkim wyborze; poleca po cenach
najniższych

W niedzielę przedświąteczną magazyn otwarty.

Skład mebli **Wł. ROMISZOWSKI** ul. Piotrkowska 116,
tel. 21-61 i p. front.

6115

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wel-
nianie i bawelniane towary.
Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44
—9

Obuwie, firanki, swetry, palta
męskie bielizna, ma-
nufaktury tanio na raty „Kredyt”
Nawrot 15 i p. 6266-6

AAA Oromany, leżanki krzes-
ła, wysłane, stoły, w
dużym wyborze ceny bardzo ni-
skie solidnej roboty na dogodnych
warunkach Piotrkowska 108 Przez
dzieci 7348-3

**Ubiory męskie, damskie, obu-
wie, swetry na wypłatę.** Piotr
kowska 37 III w. I p. 9496-3

Pianina, nowe używane najtaniej
na raty sprzedaje Chodkowski
Sienkiewicza 25 7658-4

Oromany gobelinową
sprzedam tanio Zgierska 24
Zakład fotograficzny 7456-3

Sprzedam dom ze sklepem
mieszkaniem Wład. Łalewela
sw. e 21 kpie 7428-3

NA WYPŁATĘ! Najodpowied-
niejsze podarunki gwiazdko-
we! Płaszcz damskie, swetry,
śniegowce, pończochy, skarpetki
parasolki, białizna na damską i mę-
ską. Poleca Leon Rubaszkin
Kilińskiego 44 6159-01

Zagubione dokumenty

Zgubiony wyciąg z ksiąg ludno-
ści na imię Salomei Ratkiewicz
Kilińskiego Nr. 127 proszę zna-
jdujących o zw. odcienie 7442-3

Wacprzak Franciszek zagubił swia-
dectwo wydane z fabryki L. K.
Poznański i świadectwo na kro-
we wydane przez II-gi Komisariat
Łódź 7446-3

Franciszek Adolf zagubił karte-
powołania do wojsk wyd. w
P. K. Ł. Łódź. 7460-3

JASNEJ SŁONCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM
I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwykłe 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za-
wierają milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wy-
razów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście rozdzielona na 3 linie za tekstem na 10 lin
Akcydensowe i fantazyjne uproszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium — waży edycja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do g. 12
5-01 po 5-01 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia
bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.
Adres w telefon 8.50; miesięcznie — 30.— zł

Redaktor Naczelny i Wydawca: **Leś. T. Czajkowski**Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Bartoszek**